




**Tomasz Mizerkiewicz**

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

 <https://orcid.org/0000-0002-4419-5423>

## **Od krytyki do postkrytyki Nowe możliwości interwencji społecznych literatury w *Limits of Critique* Rity Felski**

### **From Critique to Post-Critique New Possibilities for Social Interventions of Literature in Rita Felski's *The Limits of Critique***

**Abstrakt:** W artykule omówiono przełomowy w anglosaskich studiach literaturoznawczych projekt postkrytyki sformułowany w książce Rity Felski *Limits of Critique*. Zreferowano przeprowadzoną przez badaczkę wszechstronną analizę „hermeneutyki podejrzeń”, w której to analizie Felski wykazywała liczne ograniczenia owej hermeneutyki. Felski zaproponowała, by krytykę – rozumianą jako oschłe emocjonalnie czytanie literatury stanowiące część panoptycznego systemu władzy ujarzmiającej jednostki – zmodyfikować o jakości afektywne oraz nowe widzenie ontologii dzieła literackiego. Badaczka uważa, że dzięki Brunona Latoura teorii aktora-sieci można zacząć postrzegać utwór literacki jako sprawczego aktora pozaludzkiego. Dzieło unika wówczas udziału w jałowym sporze między ideą autonomii sztuki a radykalnym pragmatyzmem zakładającym pełną zależność znaczeń owego dzieła od kontekstu. Odsłaniana w nowych analizach fenomenologicznych literatura demonstruje swoją zdolność oddziaływania, a zarazem nie dokonuje niczego sama z siebie, lecz robi to we współpracy z innymi ważnymi aktorami ludzkimi i pozaludzkimi (czytelnikami, szkołami, czytelniczymi obyczajami rodzinnymi i innymi). Krytyka opisana w *Limits of Critique* staje się świadomą uczestniczką interwencji społecznych literatury polegających na wspólnym odkrywaniu możliwości zaistnienia nowych rodzajów połączeń, sieci i wspólnot. Tym samym krytyka i literatura przyczyniają się do wypracowania szczególnie efektywnych odmian sprawstwa estetycznego, ekonomicznego i politycznego.

**Słowa kluczowe:** krytyka, postkrytyka, Rita Felski, hermeneutyka podejrzeń, teoria aktora-sieci.

**Abstract:** The article discusses a groundbreaking post-critical project in Anglo-Saxon literary studies formulated in Rita Felski's book *The Limits of Critique*. Tomasz Mizerkiewicz offers a comprehensive analysis of the “hermeneutics of suspicion” carried out by Felski, showing its numerous limitations. Felski argues that criticism – understood as an emotionally uninvolved reading of literature being part of the panoptic system of power that subjugates individuals – should be modified to embrace an affective quality and a new vision of the ontology of a literary work. Felski believes that thanks to Bruno Latour's actor-network theory, it is possible to begin to perceive the literary work as a causative non-human actor. The work then avoids participating in the sterile dispute between the idea of

the autonomy of art and radical pragmatism, which assumes the full dependence of the meanings of this work on the context. Theorized in new phenomenological analyses, literature demonstrates a capacity to exert influence. At the same time, it does not do anything by itself, but in cooperation with other important human and non-human actors (readers, schools, reading family customs and others). The type of critique described in *The Limits of Critique* becomes a conscious participant in the social interventions of literature consisting in the joint discovery of the possibility of the emergence of new types of connections, networks and communities. Thus, critique and literature contribute to the development of particularly effective varieties of aesthetic, economic and political agency.

**Keywords:** critique, post-critique, Rita Felski, hermeneutics of suspicion, actor-network theory

Książka Rity Felski *Limits of Critique* (czyli „granice krytyki”; Felski, 2015) może być śmiało nazywana przełomem w badaniach literackich oraz krytyce literackiej. Publikacja ta ma również kluczowe znaczenie dla samej autorki – zwykle stara się ona, aby to ta pozycja była pierwszą spośród jej książek tłumaczonych w danym kraju. Poprzedzając ją *Uses of Literature* (Felski, 2008), przełożona na język polski jako *Literatura w użyciu* (Felski, 2016), zapowiadała już wiele z treści *Limits of Critique* i pod względem retorycznym była pomyślana jako wyzywający manifest literaturoznawczy. *Literatura w użyciu* jednak skupiała się bardziej niż wydana po niej książka na programie „pozytywnym” i nie nazywała równie śmiało głównego adwersarza metodologicznego, stąd przyjęta została bez większych protestów, ale i nie spowodowała takich zmian jak *Limits of Critique*. Nie bez znaczenia było to, że pozycja Felski w amerykańskim i światowym literaturoznawstwie umacniała się z roku na rok. Jako redaktor naczelna „New Literary History”, znakomita w tej roli, przez wiele lat animowała gorące dyskusje teoretycznoliterackie wokół takich zagadnień, jak tragedia, porównanie, fenomenologia, podejrzenie i wiele innych.

Przez kilka dekad pracę Felski legitymizowała przede wszystkim sława jej pierwszych książek feministycznych, które były przygotowywane przez badaczkę z brytyjskiego Cambridge i australijskiego Perth. Wśród tych prac powszechne uznanie zaszczytnie zdobyła *The Gender of Modernity* (Felski, 1995), gdzie krytyczka podważała przekonanie o „męskim” charakterze nowoczesności i ukazywała wielorakie kobiece sprawstwo w nowoczesności literackiej i pozaliterackiej; nie odrzucała przy tym samego pojęcia historycznoliterackiego, uznając wartość podobnych ujęć historycznoliterackiego, uznając wartość podobnych ujęć historycznoliterackiego, uznając wartość podobnych ujęć historycznoliterackiego. Opinia historyczki genderowej i literaturoznawczynie chętnie sięgającej po metody studiów kulturowych sytuowała Felski w głównym nurcie badań, który po okresie zdobywczym i krytycznym stopniowo okrzepł jako dominująca metoda

poznawcza. Kolejne inicjatywy autorki *Limits of Critique*, takie jak studia na temat doświadczenia czasu w literaturze (Felski, 2000) czy zawarta w *Literaturze w użyciu* propozycja przemyslenia możliwości, jakie przynosi nowa refleksja fenomenologiczna, nie każdemu uświadamiały, że tytuł monografii Felski *Literature after Feminism* [Literatura po feminizmie] (Felski, 2003) oznaczał też, iż badaczka wyznacza sobie nowe obszary badań. Wciąż związana z badaniami genderowymi i w razie potrzeby w nowy sposób je wypróbowująca Felski mówiła przecież coraz głośniejsze, że konieczne stało się bardziej różnorodne podejście do literatury, aby studia nad nią nie utknęły w martwym punkcie. Zmysł teoretycznego myślenia, wielorakie tradycje badawcze, o których wspominała w swej historii intelektualnej (szkoła frankfurcka, socjologia, tradycyjna filologia i inne), potrzeba konfrontacji i weryfikacji poglądów, upodobanie do polemik spowodowały, iż przez lata Felski wypracowała szereg nowych pozycji poznawczych, pojęć i ustaleń, których sumaryczne i dobitne przedstawienie w *Limits of Critique* wprawiło wiele osób pogrążonych w metodologicznej drzemce w niemałe zaskoczenie.

Co prawda, przełom zbliżał się nieuchronnie i sama Felski skromnie wspomina we wstępie do książki, że propozycje czytania literatury, w których krytyka zajmuje nie uprzywilejowaną, a jedną z wielu ważnych pozycji, pojawiały się od dłuższego czasu. Potrzeba było jednak wpływowej badaczki literackiej i bezpardonowej rozprawy z metodami krytyki poststrukturalistycznej, aby doszło do przesilenia metodologicznego. Nawiązania do *Limits of Critique* ośmieliły kolejne inicjatywy teoretyczne. Dość wspomnieć o rozwoju studiów nad opisem jako kategorią literacką i literaturoznawczą – przywoływana praca Felski należy do opracowań, które przeorientowały ową działalność badawczą. Mimo iż w następstwie publikacji książki ukuty został termin „postkrytyka”, a nawet padało określenie „zwrot postkrytyczny” (Anker, Felski, eds., 2017), to wstrząs wywołany przez *Limits of Critique* nie powinien być wyjaśniany przez pojęcia równie zadomowione co „zwrot”. Książka Felski oddziałuje bowiem wielopoziomowo – wpływa na przesunięcia w ramach całych obszarów badań literackich (Gustafson, Gardner, 2016), nie dotyczy samego problemu krytyki, ale i nowych możliwości badań genderowych, postkolonialnych, socjologii literatury, postsekularyzmu i innych. Przede wszystkim stanowi wyzwanie dla pewnych przyzwyczajęń poznawczych, przewartościowuje dotychczasowe wybory i zmusza do ponownego określenia tożsamości naukowej przez czytających tę pracę krytyczki i krytyków.

## Krytyka krytyki

*Limits of Critique* mówi o granicach krytyki, przy czym kwestia owych „granic” rozumiana jest na kilka sposobów. Mylne byłoby przekonanie – aczkolwiek wywołane prowokującym tytułem – iż autorka chce limitować pracę krytyki literackiej, chodzi raczej o pokazanie, że pewien tryb prowadzenia procedur interpretacyjnych zaczął się wyczerpywać i banalizować. Manifest Felski miał być śmiałym głosem nazywającym po imieniu impas pracy krytycznej. Jest i druga ważna okoliczność: zdaniem badaczki sama aktywność krytyczna powinna być prowadzona z metakrytyczną świadomością ograniczeń tego, co się osiąga przez próby podejrzliwej lektury. Istnieje obszar obok- czy pozakrytycznej pracy lekturowej i ona także powinna być elementem każdego projektu krytyki. Trzecia kwestia dotyczy tego, co Felski ma na myśli, mówiąc o „krytyce”. Jak wiadomo, w tradycji anglosaskiej nie ma typowego dla wielu kultur literackich w Europie rozróżnienia na krytykę i badania literackie. Badaczka mówi przede wszystkim o pewnej dominującej formie pracy poznawczej prowadzonej w środowiskach akademickich, ale zakłada przy tym, że jest to aktywność rozpowszechniona również w omówieniach bieżącej produkcji piśmiennej, czego potwierdzeniem byłyby zresztą recenzje książki Felski opublikowane na łamach „London Review of Books” (Eagleton, 2015) czy „Los Angeles Review of Books” (Mullins, 2015). Nieco inaczej jest w polskiej tradycji literackiej, gdzie pozostaje wciąż w mocy rozdźwięk pomiędzy krytyką akademicką a krytyką nieakademicką – ta druga dba o wytwarzanie zapisów bezpośrednich spotkań lekturowych z dziełami i do jej etosu należy nieustanne podkreślanie, iż tego rodzaju rozpoznania są istotniejsze od analiz filologicznych. Z tego wynika – to czwarta kwestia – że znaczna część impetu polemicznego książki bierze się z obyczajów właściwych anglosaskiej nauce o literaturze (oraz sekundującej jej krytyce literackiej) i w dużej mierze o rozpoznanie tych ograniczeń chodziło w monografii *Limits of Critique*.

Wyczerpująca się, zdaniem Felski, tradycja krytyczna to wielki obszar nazwany swego czasu przez cytowanego przez badaczkę Paula Ricoeura „hermeneutyką podejrzeń”. Zauważane przez Felski przesilenie okazuje się elementem dużo większego przekształcenia. Wychowana na lekturach poststrukturalistycznych krytyczka twierdzi, iż jest to zarazem dostrzeżenie granic tego paradygmatu wraz z towarzyszącym mu ruchem dekonstrukcjonistycznym. Z pewnością ma ona także na celu sygnalizowaną już w *Literature after Feminism* potrzebę korekty w obrębie języków badań feministycznych oraz queerowych. Nie była zresztą osamotniona w swoim postulatcie, gdyż podobne zgłaszała wcześniej Eve Kosovsky Sedgwick. Ponadto *Limits of Critique* świadomie włącza się w przekraczanie ograniczeń poznawczych konstruk-

tywizmu, przede wszystkim jego „mocnych” tez o interpretacyjnym charakterze rzeczywistości (pogląd reprezentowany w *Limits of Critique* między innymi przez pragmatyzm Stanleya Fisha), narratywistycznym charakterze podmiotowości, językowej ontologii wszelkich bytów. Aby uświadomić czytelnikom swojej książki skalę zachodzących właśnie zmian, Felski raz po raz przywołuje przykład nasilającego się zainteresowania badawczego afektami i pamięcią, przypomina dyskusje dotyczące ontologii przedmiotów, nowego materializmu i innych tendencji, które otwierają pozakonstruktywistyczną domenę humanistyki. Dopiero po uwzględnieniu istnienia owej domeny należy analizować postulowaną przez Felski korektę dotyczącą granic hermeneutyki podejrzeń.

Autorka *Literatury w użyciu* skrupulatnie przeprowadza bilans dokonań hermeneutyki podejrzeń jako najbardziej wpływowej w ostatnich dziesięcioleciach metody badań literackich. Oddając tej procedurze niewątpliwe zasługi i zaznaczając jej pewną przydatność, zwraca uwagę na skutki długotrwałego pozostawania w obrębie praktyk naśladowujących założycielskie gesty Marksa, Nietzschego i Freuda. Szczególnie udanym przedłużeniem tych gestów stały się, jak wiadomo, opracowania Michela Foucaulta dotyczące społeczeństwa panoptycznego, podmiotowości jako bytu zawsze u-ja-rzmionego oraz wizji historii jako zmian reżimów czy „epistem” poznawczych. Zdaniem Felski odczytania utworów w tym kontekście zaczynają coraz bardziej krępować ich znaczenia i sprawczość, czyli przeocząją możliwość interweniowania przez nie w relacje społeczne. Hermeneutyka podejrzeń bowiem zbyt często traktuje utwory literackie jako ilustracje ogólnych i szkodliwych procesów kulturowych oraz wyklucza szansę innej niż przez nią przyjęta reakcji lekturowej na dane dzieło. W procedurach interpretacyjnych utwór staje się „podejrzanym”, czasem od razu „winnym”, a niekiedy wręcz rozmyślnie agresywnym stronnikiem niewidocznych mechanizmów kontroli społecznej i zniewolenia podmiotowego. Seryjnie produkowane na uniwersytetach analizy prowadzą zawsze do wydobycia nieświadomie lub świadomie złożonych w dziele dyspozycji do podtrzymywania panujących reżimów władzy oraz form wewnątrzspołecznej opresji. Dlatego preferowane są metody krytyki lekturowej polegające na prewencyjnie nieufnym sprawdzaniu potencjałów znaczeniowych dzieła, wypróbowywaniu, jak dalece można je powiązać z kolejnymi typami konserwatywności, backlashu, oportunistu. Badaczka (gdyż zwykle za słowem „critic” umieszcza Felski podmiot kobiecy) musi zachować duży dystans wobec oglądanego tekstu, pracować w surowym rygorze emocjonalnym, czyli prowadzić wiwisekcje systemowych uwikłań literatury. Panuje przy tym poczucie, że nad podejmowanymi wysiłkami ciąży fatalizm, gdyż literatura zdaje się bezalternatywnie

pozostawać częścią systemu władzy, w tym władzy „niewiarygodnych znaków” (Felski, 2015, s. 33<sup>1</sup>), których ciągła ekspansja wymusza coraz bardziej zaciekle i „zimne” odpowiedzi krytyczne. Ponieważ nie widać końca tego „kafkowskiego” świata literatury, krytyka musi mu nieustannie wytaczać proces.

Felski na przykładzie opowiadania Witolda Gombrowicza *Zbrodnia z premedytacją* stara się wyjaśnić, dlaczego podobnie widziane zabiegi interpretacyjne są podejmowane, nawet jeśli nie mają żadnego umocowania w dowodach empirycznych (Pecora, 2016, s. 183). Chodzi o coś, co Sedgwick nazwała lekturą „paranoiczną”. Felski przypomina fabułę opowiadania: jego bohater, sędzia śledczy, przybywa do mieszkającego na prowincji znajomego, a kiedy dowiaduje się o jego nagłej śmierci, niejako „z nawyku” zaczyna sprawdzać, czy aby nie doszło do zbrodni. Pomimo braku poszlak dowodzi, iż w domu popełniono morderstwo, a na końcu wymusza na synu zmarłego, by ten „przyznał się”, czyli zostawił na szyi ojca ślady po rzekomym uduszeniu. Przewrotna fabuła Gombrowicza służy badaczce do wydobycia potencjalnie przemocowego charakteru hermeneutyki podejrzeń, który uruchamia się, jeśli ktoś nie wyczuwa, że należy posługiwać się krytyką tego rodzaju ze świadomością jej ograniczeń. Koniecznie należy znać granice krytyki, aby nie ulegać wpisanim w nią możliwościom nadużyć interpretacyjnych. Nic dziwnego, że roboczy tytuł książki brzmiał *Demon of Interpretation* [Demon interpretacji] (Felski, 2015, s. 10). Z tych właśnie powodów Felski poświęca cały rozdział książki omówieniu pokrewieństwa między hermeneutyką podejrzeń a strukturami powieści kryminalnej, które zdają się jej „matrycą”.

Przywołanie ojców założycieli hermeneutyki podejrzeń pozwala na przypomnienie kilku zasad ich lektury, które współcześnie znajdują coraz mniej zwolenników. Pierwszą z nich jest dychotomia: powierzchnia – głębia, podpowiadająca, że za mistyfikującą fasadą należy wytropić ukrytą prawdę czy prawdziwe motywacje. W formułowanych obecnie projektach w rodzaju „czytania powierzchniowego” (*surface reading*) chodzi o dostrzeżenie wagi tego, co na powierzchni, co dostępne i dosłowne. Obok rozwijane są liczne opisy lektury jako procesu ciągłego współdziałania ujęć „powierzchniowych” i „dogłębnych” (czy dokonywanych „ze środka”). Felski przypomina także klasyczne „koło hermeneutyczne”, w którym nie ma założonej wrogości między lekturą „głębiniową” a „powierzchniową”. Wartym przemyślenia wariantem tej dychotomii jest inspirowane Freudowską psychoanalizą postrzeganie tekstu jako zakamuflowanego „symptomu” ukrytej „choroby”. Krytyk nie prowadzi wówczas dialogu z tekstem – jak choćby we wspomnianej regule koła hermeneutycznego – lecz

1 Jeśli nie podano inaczej, przekład fragmentów – T.M.

stawia diagnozę. Takie ujęcie krytyki prowadzi Felski do pewnej obserwacji: jakkolwiek często krytycy foucaultowscy uważają, że ich perspektywa stanowi spojrzenie „z dołu”, to praktykowane przez nich czytanie okazuje się nieodmiennie „wyższościowe”. Wtajemniczony krytyk wyraźnie góruje nad „naiwnym” czytelnikiem i „naiwnym” dziełem. A przecież, powiada badaczka, prace socjologiczne Luca Boltanskiego i Laurenta Thévenota pozwalają dostrzec, iż krytyka należy do najintensywniej obecnych w naszym życiu „praktyk codzienności”, bez przerwy podejmowana jest w wewnątrzspołecznych aktach porównań, weryfikacji czy wypróbowywania. Nie ma żadnego powodu, by uznawać, że w pozaakademickiej rzeczywistości nie prowadzi się wydajnych aktywności krytycznych. Tym bardziej musi dziwić, że krytycy często oglądają dzieła jako przejawy schorzeń, których leczeniem zająć się mogą jedynie oni jako wysoko wykwalifikowani specjaliści. W odpowiedzi na podobne podejście w obrębie studiów postkolonialnych wracają obiekcje dotyczące dekonstrukcji dyskursów kolonizatorskich. W gruncie rzeczy tego rodzaju krytyka kierowana jest do wąskich elit akademickich i nierzadko zakłada „wrodzony” brak sprawstwa podmiotów poddawanych kolonizacji.

Osobna część dyskusji z krytyką dotyczy jej upodobania do interpretacji kontekstualizującej każde dzieło literackie. Powodem owej dyskusji jest między innymi niezgoda na znane twierdzenie pragmatyzmu o nieuchronnej i pełnej konstruowalności znaczeń dzieła, co miało być wynikiem rzekomo źródłowego osadzenia utworu w „wytwarzającym” je kontekście „wspólnot interpretacyjnych”. Ważniejsza obiekcja dotyczyła procedur stosowanych w takich metodologiach jako nowy historyzm. Mimo iż znany tekst Stephena Greenblatta zachęcał do „rozmowy ze zmarłymi”, to zwykle, zauważa Felski, badania tego nurtu traktowały kontekst historyczny jak zamykającą dzieło „szufladkę”, w czym przypominały całkowicie domknięte i potem w całości zastępowane „epistemy” Foucaulta. Stosowany w tym paradygmacie model „gęstego opisu” udowodniać miał, że zapisy prawne są, co prawda, równie skomplikowanymi komunikatami z pewnej epoki co arcydzieła literatury, ale wszystkie one razem ściśle przylegają do reżimu dyskursywnego danego okresu, a reżim ten jest potem zastępowany w pełni przez następny reżim. Procedura ta jednak, jak sądzi badaczka, nie potrafi w żaden sposób wyjaśnić fenomenowi transtemporalnych wędrówek dzieł literackich, wędrówek, które odbywają się wbrew owemu silnemu ukontekstowaniu, a może z powodu kontekstu istniejącego inaczej niż w myśli konstruktywistycznej, co po publikacji *Limits of Critique* badaczka jeszcze nieraz problematyzowała (Giusti, 2019).

Należy też wspomnieć o politycznych aspektach krytyki. Felski przekonuje, że choć każda próba rozmowy o granicach kryty-

ki prowadzi do oskarżeń o konserwatywno-prawicowe sympatie krytyczek formułujących swoje zastrzeżenia, to nie ma niczego implicytnie emancypacyjnego w metodach hermeneutyki podejrzeń. Plenienie się patologicznych hermeneutyk podejrzeń wydaje się dziś raczej zjawiskiem charakterystycznym dla ultrapravicowych teorii spiskowych. Przywołanym przez badaczkę przykładem są przekonania dotyczące „nierealności” zagrożenia klimatycznego, które miałyby być wyłącznie interesowną grą prowadzoną przez ukrytych sprawców ekonomicznych. Za każdym razem, twierdzi autorka *Literatury w użyciu*, należy uważnie sprawdzać, kto i co mówi, do kogo i w jakiej sytuacji. Wydźwięk polityczny dzieła wcale nie jest tak oczywisty, jak podpowiadają niektóre hermeneutyki podejrzeń. Analiza *Bostończyków* Henry’ego Jamesa przeprowadzona przez Felski z grupą studentów wiodła od ustalenia zasadniczej zależności utworu od zachowawczych dyskursów jego epoki do podważenia przekonania o jakiegokolwiek zależności dzięki skrupulatnej lekturze utworu, która pozwoliła uwolnić proemancypacyjne energie owego dzieła.

### **Postkrytyka**

Propozycja Felski była częścią szerszego ruchu intelektualnego, który nazwano później postkrytyką. Do jej głównych zadań należało znalezienie drogi umożliwiającej uniknięcie dychotomicznych podziałów na widzenie literatury albo jako domeny autonomicznej sztuki słowa, albo jako sfery w pełni zależnej od pozaliterackich procesów, które literatura jedynie biernie reprodukuje. Szczególnie wydajną metodą heurystyczną stała się dla Felski teoria aktora-sieci autorstwa Brunona Latoura. Amerykańska badaczka chciała pokazać, iż dzieło może być traktowane jako aktor pozaludzki, któremu przyznaje się możliwość sprawstwa, a dokładniej: współsprawstwa. Dzieło nie osiąga bowiem niczego samo z siebie, czyli wskutek czystej emanacji przemożnej mocy estetycznej, która, powiedzielibyśmy, cytując Juliusza Słowackiego, „zjadaczy chleba” „w anioły przerobi”. Całe grupy „zjadaczy chleba” poruszonych przeżyciem lekturowym muszą się bowiem aktywnie przyczynić do tego, by jakikolwiek rodzaj „przemiany” pod wpływem dzieła był możliwy. Tymi niezbędnymi aktorami są szkoły, kanony lektur, sylabusy, wydawcy, tłumacze, konkursy literackie, metodologie, tradycje rodzinnego czytania i kupowania książek itp. To dzięki owej gęstej i rozciągającej się nieraz na okres wielu pokoleń sieci aktorów współpracujących z dziełem-aktorem dochodzi do cudu sprawstwa konkretnego utworu w świecie jednostkowego życia lub w sferze reakcji niektórych zbiorowości na dzieło. Dlatego w *Limits of Critique* pojawia się przekonanie o „towarzystwie” dzieła (Felski, 2017a, s. 104), jego zdolności do przyciągania wiernych czytelników, innowacyjnych



metod egzegezy, pomysłów na organizację konferencji, nowych edycji, akcji wspólnego czytania i wielu innych ludzkich oraz pozaludzkich aktorów, którzy rozgałęziają społecznie dzieło. Felski pisze:

Pociąg teorii do retoryki marginalności i negatywności nie pozwala nam dostrzec, że towarzyskość tekstu – to znaczy jego osadzenie w licznych sieciach i jego poleganie na wielu mediatorach – nie jest wyczerpywaniem, umniejszaniem ani przejmowaniem jego sprawczości, ale jej koniecznym warunkiem (Felski, 2017a, s. 108–109).

Podobne myślenie o dziele literackim (ale i filmowym, muzycznym, plastycznym) wpływa decydująco na nowe sytuowanie krytyki. Zdaniem Felski dzięki Latourowi można podjąć

polemikę z nowoczesnym pragnieniem czystości: by oddzielać racjonalność od emocji, by zabezpieczać krytykę przed wiarą, by odróżniać fakty od fetyszy (Felski, 2017a, s. 105).

Literatura i krytyka pozostają tutaj źródłowo osadzone w owych licznych splątaniach, przywiązaniach, dynamikach zerwań i nawiązań, poznawczych zamąceniach i wyklarowaniach. Krytyka staje się jednym z wielu modusów odnoszenia się do doświadczenia lekturowego, ważnym, ale „towarzysko” otwartym na inne odpowiedzi lekturowe, posiłkującym się nimi i wspierającym je. Autorka *Hooked*, jak wspomniałem, korzysta z badań nad afektami rozumianymi jako ważny czynnik literacki. Zastanawia ją, czym są nieprzewidywalne reakcje emocjonalne na jakąś piosenkę, wiersz, scenę filmową. W takich chwilach schłodzona afektywnie świadomość krytyczna zmuszona jest współpracować z całą gamą silnych i „pozytywnych” emocji – poruszeniem, fascynacją, szokiem. Dzięki temu środowisko emocjonalne krytyki staje się mniej przejrzyste, ale i bardziej twórcze, pulsuje wielością jakości, pojawia się w nim nie tylko zimna i stonowana analiza, lecz także myśl co chwila przeorientowywana z powodu sprawstwa nowych obiektów tekstowej fascynacji.

Konsekwencją przyjęcia podobnej perspektywy staje się zbliżenie procedur analizy akademickiej do literackich praktyk codzienności, w tym do sposobów przeżywania lektury przez zwykłych „zjadaczy chleba”. Zdaniem badaczki wycofanie się z prób wyjaśniania na przykład powszechnie praktykowanych form wierności dziełom literackim zubaża wartość poznawczą pracy krytycznej. Nie mamy wtedy choćby możliwości przebadania krytycznego sprawstwa tych wszystkich aktorów, od których realnie zależy cyrkulacja dzieł w życiu społecznym. W wykonaniu

owych aktorów niekoniecznie są praktykowane, co należy mocno podkreślić, odmiany krytyki konserwatywnej, ich praca to często niezwykle innowacyjne wynajdywanie miejsc w codzienności (by nawiązać do koncepcji Michela de Certeau), w których przeprowadzane są nowe testy sprawczego potencjału utworów literackich. Mówiąc nieco inaczej – w życiu społecznym działa niezliczona ilość anonimowych i nieprofesjonalnych animatorów kultury, którzy swymi wyborami krytycznymi umożliwiają, blokują, przekierowują obiegi dzieł, a także testują możliwości „towarzyskie” literatury.

Z tych rozważań Felski można wysnuć wnioski, iż utwór literacki winniśmy postrzegać jako współ-sprawcę swego wpływu, a czytelniczkę jako współ-kompozytorkę dzieła. Dzieło samo z siebie nie przerabia czytających w „anioły”, jak głosiłaby idea autonomii dzieła literackiego, ale też to nie czytelniczka samodzielnie staje się sprawczynią wszystkich znaczeń biernego utworu, jak twierdziłby pragmatyzm. Do praktyk krytyki przeto, według Felski, mogą otwarcie powrócić pewne odmiany czytania fenomenologicznego. Skoro wiersz i powieść są zdolne oddziaływać dzięki współpracy z aktorami tworzącymi z nimi sieć społeczną, to mają pewną zdolność organizowania odbiorczej uwagi, zmuszania, by czytelniczka zauważyła to, co ma przed nosem – dosłowność zapisu. Felski w swojej wersji „miękkiej” fenomenologii próbuje legitymizować te miejsca czy momenty pracy krytycznej, w których jak najwierniej zdajemy sprawę z faktyczności naszego czytania, z tego, jak dany zapis się nam objawia. Ma to prowadzić nie do zamykania się w hermetycznym kręgu jednostkowego spotkania z prawdą dzieła, lecz do zrozumienia działania pewnego konkretnego zapisu, mocy „jawiących się” dzięki niemu jakości, przy pełnej świadomości tego, że ich dostrzeżenie zostaje osiągnięte z pomocą sieci mediatorów, którzy umożliwili i przygotowali owo spotkanie czytającej z utworem. Dając dziełu moment dla fenomenologicznych objawień, możemy opisywać jego ruch ku uwyrażnianiu się, wydobywaniu się z magmy wielu tekstów czy komunikatów. Krytyczka ma wówczas szansę pokazać, że

autonomia dzieła sztuki – o ile jako autonomię rozumiemy jego wyrazistość i wyjątkowość – nie przekreśla łączliwości, lecz sama jest powodem tworzenia i podtrzymywania powiązań (Felski, 2017a, s. 104).

Lektura fenomenologizująca zyskuje nową funkcję w krytyce – staje się odkryciem wynikających z siły estetycznego oddziaływania utworu nowych „łączliwości” literatury, jej nieznanych dotąd zdolności „sklejania” sieci aktorów, którzy współ-tworzą następnie kolejne szeregi niespodziewanych „faktów literackich”.

### Po postkrytyce

Propozycja Felski wywołała szeroki oddźwięk w środowisku literaturoznawczym. Ukazały się numery tematyczne pism naukowych, a autorka *Limits of Critique* odpowiadała na zebrane wypowiedzi na temat swojej książki. Nie brakowało krytyczek i krytyków dobrze przygotowanych w toku wcześniejszych dyskusji teoretycznych na łamach „New Literary History” do tego projektu, a nawet wręcz mówiących, iż taka książka musiała się wreszcie pojawić (Mullins, 2015). Zastrzeżenia wzbudziło powiązanie przez Felski prac Foucaulta wyłącznie z postawą zdystansowanego analityka (Kurnick, 2020). Większą konfuzję zrodziło to, że publikacja książki zbiegła się w czasie z wygraną wyborczą Donalda Trumpa i narastającą autokratyzacją życia publicznego za oceanem. Usłyszeć można było opinie, iż w takich chwilach krytyka staje się jeszcze bardziej potrzebna, w tym w swojej najbardziej nieprzejednanej odmianie (Eagleton, 2015; Fuss, 2017). Wygrywał jednak pogląd, że w epoce Trumpa potrzebna jest krytyka, ale i coś więcej niż krytyka (Friedman, 2017, s. 344), żeby na oddziaływaniu kultury móc opierać pozytywne projekty intelektualne i społeczne, do jakich zaliczono książkę Felski (Branch, 2016; Fessenden, 2016; Jacobs, 2016; McDermott, 2016; Best, 2017; Beckwith, 2017; Friedman, 2017; Jagoda, 2017; Love, 2017).

Pojawiła się jeszcze insynuacja, iż badaczka nie interesuje się sprawą sprawiedliwości społecznej, rozmowa o granicach krytyki ułatwić mogłaby inwazję autokratycznej znieczulicy na kolejne sfery życia wspólnotowego (Robbins, 2017). Badaczka odpowiadała, że przed Trumpem kwitła hermeneutyka podejrzeń na uniwersytetach, ale równolegle szerzyła się niesprawiedliwość i nierówności społeczne, których efektem stał się dryf na osłepku autorytaryzmowi (Felski, 2017b, s. 387). Zamiast tego, jak dowodziła, potrzebne są projekty, w których całe grupy społeczne zostaną zauważone jako realni sprawcy zmian estetycznych, ekonomicznych i politycznych. Zbliżając pracę akademicką do praktyk pozaakademickich – przekonywała Felski – można znaleźć rodzaje krytyki, które będą częścią wspólnotowego życia pełnego afektów, pomysłów na nowe formy oporu, dyskretnych odmian nadziei itp. (Felski, 2017b).

Dzięki pracy postkrytycznej można przeto łatwiej sformułować „łączliwy” projekt, w którym lektura dzieła literackiego prowadzi do skutecznej interwencji w przestrzeni społecznej, tj. staje się częścią szybko rozgałęziającej się sieci aktorów. Podobne postrzeganie miejsca pracy krytycznej sytuuje ją w pobliżu aktywności tych, którzy uparcie trwają przy częściowo niewymiennej wartości przeżycia estetycznego, zastanawiają się, dlaczego jakaś książka potrafiła ich wyrwać z narzuconego sposobu myślenia, nauczyła współsprawstwa w dążeniu do wolności i równości. Te wątki *Limits of Critique* stać się miały zaczynem

następnej monografii – *Hooked* (Felski, 2020) – rozszerzającej projekt postkrytyki na problematykę w nowy sposób zdefiniowanej więzi estetycznej, przeżycia „dostrojenia się” do utworu literackiego, identyfikacji z bohaterem oraz interpretacji jako współtworzenia relacji z dziełem. Wszystkie te zagadnienia nie byłyby przecież możliwe do sformułowania bez wcześniejszego precyzyjnego określenia przez Ritę Felski granic krytyki.

### **Bibliografia**

- Anker Elisabeth S., Felski Rita, eds., 2017: *Critique and Postcritique*. Duke University Press, Durham–London.
- Beckwith Sarah, 2017: *Reading for Our Lives*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 331–336. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.331>.
- Best Stephen, 2017: „*La foi postcritique*”, on *Second Thought*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 337–343. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.337>.
- Branch Lori, 2016: *Postcritical and Postsecular: The Horizon of Belief*. „*Religion & Literature*”, vol. 48, no. 2, s. 160–167. <http://www.jstor.org/stable/26377486> [dostęp: 4.10.2022].
- Eagleton Terry, 2017: *Not Just Anybody*. [Rev. Rita Felski: *The Limits of Critique*]. „*London Review of Books*”, vol. 39, no. 1. <https://www.lrb.co.uk/the-paper/v39/no1/terry-eagleton/not-just-anybody> [dostęp: 4.10.2022].
- Felski Rita, 1995: *Gender of Modernity*. Harvard University Press, Cambridge, Mass.–London.
- Felski Rita, 2000: *Doing Time: Feminist Theory and Postmodern Culture*. New York University Press, New York–London.
- Felski Rita, 2003: *Literature after Feminism*. Chicago University Press, Chicago–London.
- Felski Rita, 2008: *Uses of Literature*. Blackwell Publishing, Malden–Oxford.
- Felski Rita, 2015: *Limits of Critique*. Chicago University Press, Chicago–London.
- Felski Rita, 2016: *Literatura w użyciu*. Przeł. Joanna Borkowska et al. Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań.
- Felski Rita, 2017a: *Kontekst jest do bani*. Przeł. Krzysztof Hoffmann, Weronika Szwebs. „*Forum Poetyki*”, nr 7 (wiosna/lato), s. 94–111.
- Felski Rita, 2017b: *Response*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 384–391. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.384>.
- Felski Rita, 2020: *Hooked. Art and Attachment*. Chicago University Press, Chicago–London.
- Fessenden Tracy, 2016: *A Hermeneutics of Resilience and Repair*. „*Religion & Literature*”, vol. 48, no. 2, s. 167–172. <http://www.jstor.org/stable/26377487> [dostęp: 4.10.2022].
- Friedman Susan Stanford, 2017: *Both/And: Critique and Discovery in Humanities*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 344–351. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.344>.

- Fuss Diana, 2017: *But What about Love?* PMLA, vol. 132, issue 2, s. 352–355. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.352>.
- Giusti Francesco, 2019: *Passionate Affinities: A Conversation with Rita Felski*. „Los Angeles Review of Books”, September 25. <https://lareviewofbooks.org/article/passionate-affinities-a-conversation-with-rita-felski/> [dostęp: 3.04.2022].
- Gustafson Sandra M., Gardner Tyler, 2016: *Introduction: Possibilities Beyond Critique*. „Religion & Literature”, vol. 48, no. 2, s. 156–159. <http://www.jstor.org/stable/26377485> [dostęp: 4.10.2022].
- Jacobs Alan, 2016: *Vulnerabilities and Rewards*. „Religion & Literature”, vol. 48, no. 2, s. 173–179. <http://www.jstor.org/stable/26377488> [dostęp: 4.10.2022].
- Jagoda Patrick, 2017: *Critique and Critical Making*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 356–363. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.356>.
- Kurnick David, 2020: *A Few Lies: Queer Theory and Our Method Melodramas*. „English Literary History”, vol. 87 (2), s. 349–374. <https://doi.org/10.1353/elh.2020.0011>.
- Love Heather, 2017: „*Critique Is Ordinary*”. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 364–370. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.364>.
- McDermott Ryan, 2016: *Conversion and Critique*. „Religion & Literature”, vol. 48, no. 2, s. 179–183. <http://www.jstor.org/stable/26377489> [dostęp: 5.10.2022].
- Mullins Matthew, 2015: *Are We Postcritical?* „Los Angeles Review of Books”, December 25. <https://lareviewofbooks.org/article/are-we-postcritical/> [dostęp: 3.04.2022].
- Pecora Vincent P., 2016: „*Suspicion... Hermeneutics... Religion?*”. „Religion & Literature”, vol. 48, no. 2, s. 183–189. <http://www.jstor.org/stable/26377490> [dostęp: 5.10.2022].
- Robbins Bruce, 2017: *Not So Well Attached*. PMLA, vol. 132, issue 2, s. 371–376. <https://doi.org/10.1632/pmla.2017.132.2.371>.